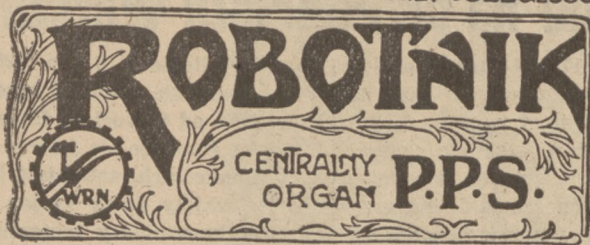


WOLNOŚĆ - RÓWNOŚĆ - NIEPODLEGŁOŚĆ



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

WIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZO - CHŁOPSKI
WIECH ŻYJE SOCJALIZM

Niemieckie kłamstwo o powstaniu

WARSZAWA, 17.8 (PAT). Dalsze milczenie o powstaniu w Warszawie, kiedy niemal cały świat mówi z uznaniem o bohaterskim zryw Polaków, stawiało się dla Niemców coraz większą kompromitacją. To też wczoraj w nocy o godz. 20 i 22, po 16-tu dniach porażek niemieckich w Stolicy polskiej, Niemieckie Biuro Informacyjne (DNB) ogłosiło za pośrednictwem radia berlińskiego następujący komunikat:

— Upadek powstania w Warszawie, jak to należało przewidzieć, wywołał wielkie zainteresowanie w prasie światowej. Moskwa całkowicie odpowiedzialność za upadek akcji patriotów Mikołajczyka zrzuciła na koła polskich emigrantów w Londynie.

Wschodnie obyczaje

Moskwa doniosła wczoraj z Lublina, że odbyło się tam posiedzenie t. zw. Krajowej Rady Narodowej. Na posiedzeniu tym Berling zaproponował wysłanie wyrazów holdu dla armii sowieckiej i jej wodza Stalina. Wniosek ten uchwalono i hold złożono.

Jakże to wszystko brzmi dziwnie w uszach Polaka. Nie składaliśmy holdu ani Anglii, ani Stanom Zjednoczonym, ani Churchillowi ani Rooseveltowi. Gdy sanacja usiłowała inscenizować holdy dla Piłsudskiego, spotkało się to z powszechnym niesmakiem i sprzeciwem. Tylko gen. Berling i jego przyjaciele na siłki widać wschodnimi obyczajami, pochodzącymi z epoki panowania Tatarów nad Rosją i carskiego bizantyżmu.

Polacy do holdów się nie nadają!

POLACY!

Rozpoczęliśmy w dniu 1 sierpnia walkę o uwolnienie Warszawy od okrutnego okupanta. Walkę tę prowadzimy już 15 dzień dzięki niezwykłemu męstwu żołnierza oraz bezgranicznie ofiarnej pomocy ze strony całej ludności Stolicy.

Rząd Polski i Naczelny Wódz w ścisłym porozumieniu z nami czynią wszystko, co jest w ludzkiej mocy, aby pomoc dla Warszawy uzyskać.

Pomoc ta zaczęła wreszcie przychodzić.

Zwróciliśmy się dn. 2 sierpnia za pośrednictwem Premiera Mikołajczyka do Sowietów o pomoc wojskową.

Dowódca Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej zwrócił się w dniu 8 b. m. do Dowódcy frontu Marszałka Rokossovskiego o pomoc i uzgodnienie działań.

Premierowi Mikołajczykowi Marszałek Stalin w dniu 3 b. m. obiecał — zanim nasąpi ofensywa na Warszawę — poparcie ze strony lotnictwa w pełnych granicach swych możliwości.

Wysłaliśmy depeszę do Prezydenta Roosevelta i Premiera Churchilla o udzielenie Warszawie natychmiastowej pomocy, której to pomocy Polska ma pełne prawo domagać się w imię zasad sprawiedliwości i w imię tego wielkiego wkładu do wojny, jaki Polska w przeciągu 5 lat nieprzerwanie wноси.

dynie. Lord Vansittart w „Daily Mail” stwierdził, że patrioci polscy byli sprowokowani do powstania przez Londyn i Moskwę, potem zaś pozostawieni bez żadnej pomocy. Fakt ten, komentuje Berlin w ten sposób, że Londynowi i Moskwie było równie obojętne zlikwidowanie oporu patriotów polskich w Londynie.

Jest to pierwsza wiadomość w

servisie europejskim radia niemieckiego o wypadkach w Warszawie. Poprzednio, kilka dni temu, podano wprawdzie o zlikwidowaniu powstania za pośrednictwem „Transoceanu”, ale wiadomość ta była przeznaczona wyłącznie dla zagranicy. Agencja „Reutera” odpowiedziała wówczas: „Dla Anglii i USA o sytuacji w Warszawie miarodajne są jedynie komunikaty gen. Bora”.

Nie ustajemy w wysiłkach by pomoc była wystarczająca

Przemówienie młn. Stańczyka

LONDYN, 17.8.44. Godz. 19.45.

Wszelkie słowa wypowiedziane do walczących tak bohatersko powstańców wydają się czerce i puste. Warszawa walcząca potrzebuje nie słów, ale amunicji. Prezydent i Rząd robił, robi i robić będzie wszystko, by Warszawa dostała taką pomoc, która by pozwoliła jej nie tylko bronić się, ale i zwyciężyć zniechędzonego wroga.

Nie ustajemy w wysiłkach, by pomoc ta była wystarczająca. Robimy również starania, by Ameryka

wiedziała o Was wszystko. O konferencjach T. Arciszewskiego i Ciołkosza wiecie już. Zwróciliśmy się również do Prezydenta Ameryki o pomoc dla Warszawy i o podniesienie stanowczego protestu przeciwko barbarzyństwu Niemców na ludności cywilnej.

Jesteśmy z Wami w każdej godzinie Waszych walk. Cierpiecie nie tylko za wolność Polski, ale i za wolność wszystkich narodów uciemiężonych.

Starówka walczy

Korespondencja własna

Front Starego Miasta to pas ulic biegnący od ul. Przejazd — Białąską, placem Teatralnym do pl. Zamkowego, potem wzdłuż uliczek staromiejskich ku Wiśle. Wprawdzie po Wesostradzie nie możemy się poruszać wskutek silnego ostrzału niemieckiego, ale droga ta jest również dla nich zamknięta.

Opanowana od początku Wytwórnia Papierów Wartościowych jest bastionem w drugim odcinku naszego frontu, biegnącego do Remizy Muranowskiej, potem zewnętrzna częścią ghetta, aż do ogrodu Krasinich. Przedtem mieliśmy jeszcze Stawkę, ale ta została przed paru dniami opanowana przez Niemców.

Ostatnie dni w naszej dzielnicy były — jak może wiecie — ciężkie. Niemcy usiłowali za wszelką cenę wdrzeć się w głąb naszych pozycji. Przygotowanie ogniowe ze strony nieprzyjaciela było potężne. Obstrzał artyleryjski ze strony Pragi, obstrzał z pociągu pancernego, uwiązającego się wzdłuż linii kolejowej Dworca Gdańskiego, działa czołgów ze strony placu Zamkowego i od północy. Jednakże Starówka wytrwała. Tylko przedstawia obraz ogromnego zniszczenia spowodowanego ciągłym ogniem nieprzyjaciela.

Odbija się to dotkliwie na ludności cywilnej. Starówka jest dzielnicą o wielkim zagęszczeniu ludności, to też trudno lokować jest ludzi z domów zniszczonych. Prócz miejscowych bezdomnych posiadamy tutaj większą ilość uchodźców z Woli, rozlokowanych w bardzo ciężkich warunkach po schronach i piwnicach. Ale, pomimo wszystkie cierpienia, wra praca nad dopomożeniem cierpiącym. Organizacja cywilna dzielnicy funkcjonuje sprawnie. Różne organizacje, a wraz z nimi specjalne wydziały przy Milicji PPS utworzyły szereg kuchni, które dają żywność rzeszom bezdomnych.

Stali mieszkańcy Starówki zorganizowali w wielu punktach kuchnie domowe, przyrządzające wspólne posiłki dla całego domu. Funkcjonują już władze cywilne i władze bezpieczeństwa. Służba informacyjna rozbudowana jest bardzo dobrze, pomimo trudności z prądem. Wychodzi kilka pism: socjalistyczna „War-

Powstanie się rozwija

Słyszymy z różnych stron zdanie, głoszące, iż nasza akcja powstańcza zbyt się przeciąga. Zdanie to formułuje myśl słuszną i prawdziwą, ale już nie aktualną. Nikt nie przypuszczał, że tak długo będziemy musieli trwać sam na sam w walce z armią niemiecką. To prawda. Bór w swym rozkazie o koncentracji oddziałów AK na prowincji i wystąpieniu ich do walki bezpośredniej z Niemcami. — skonstatował ten fakt i wyciągnął z niego jedyny racjonalny wniosek: rozszerzyć teren powstania, wprowadzić do akcji siły kraju.

Od 14 sierpnia, kiedy gen. Bór wydał ten historyczny rozkaz, rozpoczęła się też nowa faza naszego Powstania. Od tej chwili Powstanie Warszawskie przekształciło się w Powstanie Krajowe. Skape wieści, przenikające do Warszawy, mówią nam już o rozpaleniu się ognisk walki powstańczej w wielu miejscowościach najbliższych Warszawy. Zmienia się w ten sposób zupełnie położenie militarne i temu zapewne zawdzięczamy osłabienie tempa działań niemieckich w naszym mieście. W zależności od rozwoju akcji w okręgu warszawskim nawet niezależnie od powodzenia ofensywy sowieckiej trudności Niemców będą rosły, a wraz z tym rosną również szanse naszego Powstania.

Dlatego też dzisiaj nie można już mówić o przeciągającym się Powstaniu w Warszawie. Stało się ono częścią Powstania Kraju. Warszawa jest pierwszym fron-

tem, ale tylko jednym z frontów odnowionej na terytorium Polski otwartej wojny niemiecko-polskiej.

Chcieliśmy i chcemy niezachwianie brać aktywny udział w wojnie z Niemcami. Chcieliśmy i chcemy sobie samym zawdzięczać przyszłą wolność. Przez długie pięć lat skarżyliśmy się, że tak ciągnie się w nieskończoność nasza niewola, że musimy znosić niemiecką przemoc, ponieważ, zniechęcając się do morderstwa. Któż może mówić teraz o przeciąganiu się Powstania? Oto od osiemnastu dni w stolicy i od czterech dni w Kraju jesteśmy dopiero i wreszcie w stanie orężnej walki z hydrą hitlerowską. Stało się wedle naszej woli i pragnień. Musimy rozumieć, że dzisiaj już nie można mówić o przeciąganiu się, lecz tylko o dalszym rozwoju Powstania.

Powstanie rozwija się. Nakłada to na kierownictwo Powstania — wielki obowiązek wykazania najwyższej aktywności, a na cały naród obowiązek zmobilizowania bez reszty wszystkich energii do walki z wrogiem. Patrzymy śmiało w przyszłość i tylko w przyszłość! Za siebie oglądając się będziemy, gdy dojdziemy do celu!

Sądy specjalne działają

Na terenach uwolnionych przez okupanta działają w stolicy: Sądy Specjalne, cywilne i wojskowe. Tylko te organa wymiaru sprawiedliwości są powołane do orzekania o winie i karze.

Do właściwości Sądu Specjalnego należą: przestępstwa popełniane przez żołnierzy AK i oddziałów podporządkowanych oraz służby pomocniczej.

Sądom Specjalnym podlegają przestępstwa popełnione na szkodę Sił Zbrojnych lub na korzyść nieprzyjaciela, oraz przestępstwa dokonane w obiektach obsadzonych przez wojsko.

Do ścigania tych przestępstw powołani są prokuratorzy. Dochodzenia prowadzi organa prokuratury wojskowej oraz żandarmeria polowa. Każdy zatrzymany musi być przesłuchany w ciągu 48 godz. Anonimy nie stanowią żadnej podstawy do wszczynania dochodzeń. Fałszywe oskarżenia będą ścigane z całą surowością, aż do kary śmierci włącznie.

DOWÓD ŻYWNOŚCI DO WARSZAWY

Str. Ludowe organizuje dowód żywności dla Warszawy z okolicy na furmankach.

Coraz bliżej Paryża

Londyn donosi, że wojska amerykańskie po zajęciu Chartres, Orléans i Dreux posuwają się w stronę Paryża. Pancerne formacje amerykańskie znajdowały się wczoraj w odległości 60 km od Paryża. Według innych źródeł czołówki amerykańskich sił pancernych dochodzą już do przedmieść miasta. Inne amerykańskie formacje pancerne posuwają się nadal na południe od Nantes, jednakże naczelną dowództwo amerykańskie zachowuje wyniki na tym odcinku w zupełnej tajemnicy. Na południu Francji wojska sprzymierzone dotarły na głębokość 15 km., łącząc się z wojskami spadochronowymi, które wylądowały już tam uprzednio. Wczoraj zajęte zostało miasto Cannes na Riwierze francuskiej. Na odcinku bretońsko-

normandzkim trwa dalsze zacieśnianie pętli dokoła 7-ej armii niemieckiej. Komentatorzy sytuacji wojskowej na froncie zachodnim mówią już nie o klęsce, ale o zagładzie otoczonych wojsk niemieckich.

JESZCZE FRANK...

Zbiegły z Polski eks-gubernator tak zw. generalnej gubernii, Frank, przemawiał we Wrocławiu. Wskazał on między innymi na coraz większe zrozumienie Polaków dla sprawy niemieckiej.

Walcząca Warszawa jest — jak widzimy — najlepszym przykładem tego zrozumienia.

Warszawa, dn. 15 sierpnia 1944 r.

NA ULICACH

i barykadach Warszawy

Gen. Bór melduje do Londynu: — Nieprzyjacieli nadal nęka ludność Starego Miasta ogniem z moździerzy. Zacięte walki trwają na ul. Krakowskie Przedmieście, Towarowa, Grzybowska, i w Halach Mirowskich. Dom przy ul. Przejazd nr 1 został wysadzony w powietrze. Niemcy przeprowadzili swój pociąg pancerny z okolic dworca Zachodniego na przedpoli Pragi.

Sytuacja na froncie Warszawy kształtuje się następująco:

Po za nielicznymi punktami na Woli, gdzie toczyły się zacięte walki przy udziale 15 czołgów, na ogół w Warszawie dzień wczorajszymi minął dość spokojnie. Niemcy nie przejawiali do godzin popołudniowych specjalnej agresywności. Zajęci bowiem ewakuacją swoich oddziałów na zachód, ograniczali się tylko do utrzymywania zdobytych przez siebie linii odwrotowych.

Wczoraj Niemcy, przy użyciu czołgów, usiłowali zaatakować Politechnikę. Zostali odparci. Od pocisków spłonął pawilon fizyki i 2 domy przy ul. Emilii Plater. Z PAST-y Niemcy ostrzeliwali wczoraj ludność idącą po wodę.

Npl. zajął wczoraj dwa pawilony w szpitalu Czerw. Krzyża. Niemcy, zamknięci na terenie Uniwersytetu, podpalił domy na Bednarskiej. Ulica Natolińska została zdobyta przez

AK. Odcinek: Mokotowska, Koszykowa między al. Ujazd. a Marszałkowską w naszych rękach. W Dolinie Szwajcarskiej, gdzie spadła zrzutka broni, oddział AK przeprowadził skuteczne natarcie. „Zrzutkę” odebrano Niemcom.

W nocy nieprzyjacieli ponownie obsypał Elektrownię Warszawską gradem pocisków. Pociski ugodziły w kuchnię i budynki biurowe. Ofiar w ludziach nie było.

Na Mokotowie

Sytuacja na Mokotowie przedstawia się następująco: na odcinku ul. Różanej do kolejki grójeckiej utrzymuje się szereg naszych placówek. Całkowicie przez oddziały AK opasane są: ul. Odyńca, Tyniecka, Lenartowicza, Narutowicza i Pilińska. Również na ul. Bałuckiego znajdują się nasze oddziały. Niemcy skupiają się od ulicy Polnej, Chełmskiej i Konduktorskiej. Do ul. Wejnerskiej kolonia lotnicza, ul. Ikara i Obserwatorów jest bezpieczna. Na Służewie, przy radiostacji, torze wyścigowym i forcie Mokotowskim Niemcy palą zabudowania. Najsilniejszy ich nacisk pochodzi od strony fortu mokotowskiego, Dworcowej i domu Wedla. W nocy oświetlały Mokotów reflektorami lotniczymi. Nastroj ludności na terenie

zajętym przez oddziały AK — dobry. Prasa ze Śródmieścia dochodzi rzadko, wychodzi tu natomiast prasa lokalna.

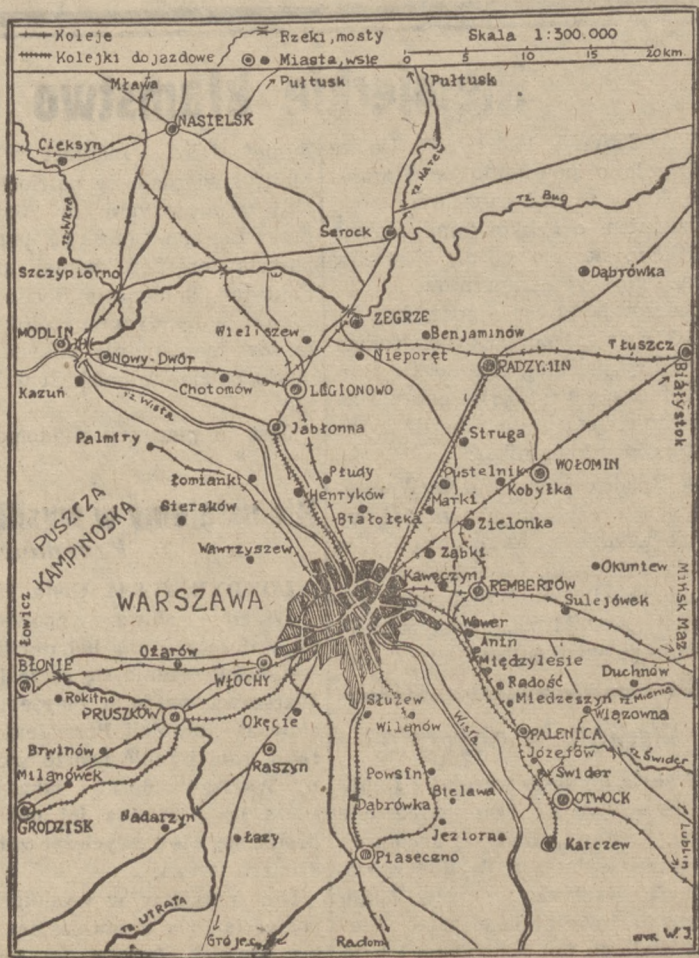
Na Pradze

Na Pradze chodzić wolno tylko kobietom i to w godzinach od 12 do 14. Niemcy pod pretekstem rewizji rabują mienie ludności cywilnej. Zapasy żywności w fabrykach: Szpotańskiego i Perkun zostały zrabowane przez npl. Zapasy te były przeznaczone na deputaty dla pracowników. Spalono Państw. Zakł. Tele i Radiotechn., Zakł. Optyczne, fabrykę Borkowskiego, remizę na Kawczyńskiej, Brzeskiej i Targowej są uprowadzeni przez Niemców. Wydawany jest chleb, marmelada, zapałki itp., poza tym nie brakuje jarzyn. Wojsko niemieckie zachowuje się względnie poprawnie. Formacji SS prawie nie ma. Natomiast stacjonowane na Saskiej Kępie (Lipska róg Waszyngtona) ukraińskie oddziały SS palą, mordują i kradną. Ludność z Saskiej Kępy i częściowo z Pragi ewakuowano na peryferie Grochowa. Na ul. Grochowskiej przy ul. Wiatracznej stoją niemieckie kolumny amunicyjne. Park Paderewskiego stanowi centrum zgromadzenia samochodów, a równocześnie jest punktem zbornym ludności cywilnej, spędzanej do kopania rowów. Po każdorazowym wy marszu do robót ludność ta powraca do domu. Na peryferiach Pragi, t. j. Pelcowiznie, Bródnie, Targówku, Grochowie i Saskiej Kępie znajdują się stanowiska artylerii przeciwlotniczej i przeciwpancernej, ostrzeliwującej rejon Miłosny.

Rosjanie na przedpolach Warszawy

MOSKWA, 17.8. — Radio moskiewskie podało dzisiaj w godzinach popołudniowych, iż w nocy na 16.8, o godz. 2-iej — rozpoczęła się generalna ofensywa sowiecka na Warszawę. Według wiadomości, jakie nadeszły w ciągu dnia wczorajszego do stolicy na prawym brzegu Wisły Rosjanie osiągnęli Radość, Żerań i

Zbytki (odległe o 8 km. od Warszawy) i oparli się mocno o brzeg rzeki na wys. od Otwocka i Karczewia. Zielonka znajduje się jeszcze w rękach niemieckich, natomiast Pułtusk jest zajęty przez Rosjan. Niemieckie komunikaty wojenne potwierdzają fakt przekroczenia Wisły pod Jabłonką. Na lewym brze-



gu Wisły toczy się bitwa pancerna w rejonie Warka — Magnuszew. Do Sandomierza wkroczyły oddziały sowieckie. W mieście toczą się walki

uliczne. Na południe od Sandomierza armia sowiecka maszeruje w kierunku Krakowa i Śląska. Działania rozwijają się pomyślnie.

AK walczy w Kieleckim

W Radomskim działają oddziały AK pod dowództwem gen. Burzy. Pierwszy baon 7 pp. współdziałał ostatnio z armią rosyjską przy opasaniu punktów przeprawy na Wiśle w rej. Pilica—Radom.

Oddziały 2 pp. Leg., współdziałając z wojskami sow. opanowały Staszów.

III-ci baon 2 pp. Leg. rozbił Niemców koło Bogorii, zdobywając 7 ckm. 40 kb., 200 granatników i duże zapasy amunicji.

Celem udaremnienia wywożenia Polaków z kielecczyzny oddziały AK zerwały tor kolejowy na odcinku: Kielce, Częstochowa - Skarżysko, Końskie. Dwa pociągi wiozące okoliczną ludność na zachód zostały odbite.

Brońmy miasta przed pożarami

Ludność cywilna i powstanie

Problem ludności cywilnej w tych ciężkich dniach powstania, jakie przeżywa Warszawa, należy do rzeczy bardzo bolesnych i trudnych. W wojnie współczesnej cała ludność cywilna bierze udział, chcąc nie chcąc, udział. Można się było przekonać o tym dostatecznie czy to na przykładzie wojny polsko - niemieckiej czy też w ciągu tych pięciu lat rozmaitych operacji wojennych. Niemiecki nieprzyjacieli nie ma zwyczaju stosowania jakichś specjalnych względów dla ludności kraju, w którym prowadzi wojnę. To samo odnosi się i do akcji powstańczej. Tak w roku 1939, tak samo i dzisiaj walę się bomby właśnie na ludność cywilną bez żadnego względu. Tak samo, jak w roku 1939, ludność cywilna siedzi całymi dniami po schronach, cierpi głód i niedostatek i narażona jest bezustannie na śmierć lub kalectwo.

Zołnierz, walczący w pierwszej li-

nii walki, ma o tyle inną sytuację, że życie jego pozbawione jest czynnika bierności. Nie ma on czasu na to, aby przemyślać długo nad tym, co będzie, albo co nie będzie, ale z bronią w ręku, wciąż wystawiony na ciós nieprzyjaciela — działa bezustanku. Specjalnie już żołnierze Armii Krajowej, element wyrobiony ideowo, który do walki szedł z całą świadomością i wolą, tym nie trudno utrzymać jest poziom duchowy w chwilach ciężkich. Ale tu właśnie dochodzimy do sedna rzeczy. Od przebywających w schronach całymi dniami mężczyzn często słyszy się: „Ach, gdybym miał broń, czułbym się zupełnie inaczej”.

Tymczasem w naszych warunkach broń nie może być dla wszystkich i wcale nie potrzeba, aby była dla wszystkich. Jest wiele zajęć o charakterze wyraźnie frontowym, wymagającym żołnierskiej ofiarności i odwagi, które w warunkach naszej walki winny być spełniane wyłącznie przez ludzi bez broni.

Walka z pożarami przede wszystkim jest tak samo ważna dla sprawy zwycięstwa, jak walka na linii, bowiem wypalenie domów utrudnia operowanie naszym oddziałem (pomijając już sprawę ludności cywilnej).

Zarówno to jak i wszelkie inne tak konieczne prace dadzą ludności cywilnej świadomość bezpośredniego udziału w walce i poczucie, że nie jest biernym i tylko znoszącym cięsy obserwatorem. Dlatego każdy musi się czymś zająć na odcinku powstania. Nie wolno przesiadywać biernie.

Nie wystawał w bramach

OPL wydało zarządzenie, zwracające uwagę na konieczność unikania bez wyraźnej potrzeby zbierania się w bramach lub na podwórzu. Należy unikać również wystawiania w oknach. Wartownik domowy po usłyszeniu charakterystycznego zgrzytu wyrzutnika min zapalających winien uderzyć natychmiast w dzwon alarmowy. W bramie każdego domu należy zgromadzić niezbędny sprzęt, który może być wykorzystany do unieszkodliwiania pocisku zapalającego.

Górne piętra winny być opróżnione z materiałów łatwopalnych.

Dekrety i rozporządzenia

Krajowej Rady Ministrów

Dzisiaj ukazał się pierwszy numer „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”. Numer 1-szy zawiera dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 26.4 r. b. o tymczasowej organizacji władz na terytorium Rzplitej. Dekret jest podpisany przez P. Prezydenta, Premiera i wszystkich członków Rządu. Poza tym w numerze znajduje się oświadczenie wicepremiera Rządu Rzplitej — Pełnomocnika na Kraj o utworzeniu krajowej Rady Ministrów. Oświadczenie to podpisane jest przez Delegata na Kraj ob. Klonowicza i ministrów dla spraw w Kraju, ob. ob. Walkowicza, Traugutta i Opolskiego. Dalej Dziennik Ustaw zawiera rozporządzenia tymczasowe Krajowej Rady Ministrów o podjęciu czynności przez władze, urzędy i instytucje rządowe, którym przywraca się ustroj oraz zakres działania według przepisów obowiązujących w dniu 1 września.

Funkcjonariusze państwowi

Osobne rozporządzenie o powołaniu do służby funkcjon. państwowych z dn. 3 maja rb. przewiduje, że funkcjonariusze państwowi stali i prowizoryczni, którzy pozostawali w dn. 1 września 1939 r. w czynnej służbie, a stosunek służbowy po tej dacie nie uległ rozwiązaniu, są uważani za pozostających w służbie państwowej.

Funkcjonariusze, którzy w dn. 1 września byli kierownikami urzędów mają obowiązek zgłoszenia się do służby u bezpośredniej władzy. Jeśli jest to niemożliwe ze względów technicznych, funkcjonariusz winien zarejestrować się w punkcie wyznaczonym przez terytorialnego wojewodę, a w Warszawie w

miejscu wyznaczonym przez Prezydenta Miasta. Funkcjonariusze przeniesieni przed wojną w stan spoczynku, którzy nie przekroczyli 60 roku życia, mogą być powołani do służby czynnej w przedwojennym stopniu służbowym.

Unieważnione mandaty

Dalsze rozporz. Tymczasowej Krajowej Rady Ministrów mówi o podjęciu działalności przez organa samorządu terytorialnego i przewiduje, że mandaty sołtysów i podsołtysów, wójtów i podwójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów, oraz ich zastępców wygasły. Tymczasowych ich następców mianują odpowiednie organa administracji cywilnej: wojewodowie lub starostowie.

Wybory do rad miejskich odbędą się w terminach, które oznaczy dla poszczególnych miast zarządzenie Prezesa Rady Ministrów. Do czasu powołania w drodze wyborów organów kolejalnych samorządu zostaną powołane tymczasowe władze przed upływem 4 tygodni od wejścia w życie rozporządzenia. W gminach wiejskich powołane zostają rady gminne w składzie: 8 — 12 członków, w miastach niewydziałonych 12 — 24, w miastach liczących więcej niż 100 tys. mieszkańców powołane zostają tymczas. rady miejskie w składzie 24 — 30 radnych.

Sądy specjalne

Rozporządzenie tymczasowe Krajowej Rady Ministrów o sądach specjalnych z dnia 3 maja 1944 r. przewiduje, że do czasu wznowienia w pełni działalności sądów powszechnych wymiar sprawiedliwości karnej sprawuje w imieniu Rzplitej Polskiej niezależnie od sądów po-

wszechnych — sądy karne specjalne, których siedzibę określa wojewoda. Przy sądzie działa prokurator. Sędziów, asesorów i prokuratorów mianuje i odwołuje minister sprawiedliwości. Sędziowie są w zakresie orzecznictwa niezawisli. Prokuratorzy są obowiązani wypełniać ściśle polecenia zwierzchności. Sąd specjalny wymierza za zbrodnie karę śmierci. W miejsce innych kar zasadniczych przewidzianych ustawami Sąd może wymierzyć karę dożywotniego więzienia lub karę więzienia od lat 10 do 15, a za występki karę więzienia nie niższą niż 5 lat, jeżeli zachodzą ważne okoliczności łagodzące. Do nieletnich, którzy nie ukończyli 17 lat sąd może stosować okoliczności łagodzące. Sąd specjalny może rozpatrywać sprawę bez uprzedniego śledztwa. Oskarżony powinien mieć ustanowionego obrońcę. Obrońcą może być każda osoba godna zaufania.

Jeśli zachodzą trudności w wykonaniu wyroku śmierci przez powieszenie, prokurator sądu specjalnego może zarządzić rozstrzelanie skazanego przez organa służby bezpieczeństwa.

Volksdeutsche i Reichsdeutsche — do obozu internowanych

Wydane zostało zarządzenie nakazujące Pol. Korpusowi Bezpieczeństwa kierowanie Reichsdeutsche i Volksdeutsche do Obozu Internowanych. Jeżeli są podnoszone przeciw nim jakieś zarzuty, sprawą zainteresowanego zajmuje się prokurator Sądu Specjalnego.